

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 435.000
z dostawą do domu M 450.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 450.000
za granicą . . . M 600.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15.000 Mk.

Słowo Polskie

760 ul. Jagiellońska
Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 5.000 M., w nadesłanem i w nekrologii 15.000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 22.000 M., po kronice 18.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 38.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 4.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 5.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 6.000 dla poszukujących pracy 2.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.650. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11-15

Wydawca: Inż. Władysław KucharSKI.

W rocznicę zwycięstwa faszystów.

Mija rok właśnie od słynnego „marszu na Rzym” faszystów włoskich.

W końcu października 1922 r. zwycięstwo „czarnych koszul” nad żywiołami wyrotu politycznego i anarchii społecznej, pociągnęło za sobą szereg wypadków, następujących z piorunową szybkością.

W dniach 26 i 27 października ruszały zastępy „czarnych koszul”, zgromadzone na kongresie w Neapolu, w kierunku Rzymu. W tym samym czasie gabinet Facty podaje się do dymisji na odchodnym, dekretuje stan oblężenia. Dnia 28 października, król Wiktor Emanuel nie podpisuje dekretu, a naczelnik powierza Mussolinemu utworzenie nowego rządu.

W dniu 30 października następuje tryumfalne wejście faszystów do Rzymu oraz zatwierdzenie przez króla listy utworzonego przez Mussoliniego rządu.

U steru jego stanął człowiek o wielkim sercu, niewyczerpanej energii, który od roku porządkuje życie Włoch wyrwane śmiałym czynem z odętu, intryg politycznych i wojny domowej, rozwija moralną i materialną potęgę narodu, utrzymuje go w równowadze.

Rok rządów Mussoliniego przywrócił utracony spokój i ład wewnątrz kraju, wznosił intensywność pracy i kult dyscypliny, zwiększył produkcję itp., a przytem wzmocnił mocarstwowe stanowisko Włoch i podniósł ich prestiż wobec zagranicy. Zaznaczył się on również szeregiem doniosłych reform w dziedzinie państwowej i społecznej. Dość tu wspomnieć o reformie wyborczej, o wielkiej reformie szkolnej, która obejmuje wszystkie stopnie nauczania, o rozszerzeniu samorządu etc....

W dziedzinie społecznej rozpoczął rząd faszystowski żywą działalność, zmierzającą do złagodzenia antagonizmów pomiędzy pracą i kapitałem. Niezwykły rozwój faszystowskich organizacji syndykalnych, które w ciągu roku potrojiły niemal ilość swoich członków (z górą dwa miliony), świadczą najlepiej o powodzeniu próby oparcia organizacji społeczeństwa na takiej podstawie, gdzie są reprezentowane interesy wszelkich grup i wszelkich klas.

W życie polityczne kraju, w stosunki pomiędzy partiami i grupami politycznymi, wprowadził faszyzm szczerotę i wyrazność, podnosząc w ten sposób stopień moralności politycznej. Niedawno jeszcze było tak, że przedstawiciel burżuazji nie udawał socjalistę, socjalista zaś był do spółki kości, przeniknięty burżuazyjnością.

„Faszyzm” — jak się wyraził kiedyś Mussolini w Senacie — brał jednostki za kołnierzy i mówił: powinniście być tem, czem jesteście!

W przeciągu ubiegłego roku, w stronnictwie faszystów, zachodziły rozmaite starcia i zatargi na tle różnic ideowych i taktycznych, pomiędzy znaczącymi jednostkami i grupami lokalnymi.

Po każdym t. zw. „kryzysie”, następowało ściślejsze jeszcze określenie wzajemnych praw i obowiązków, a ten

lub inny zatarg dawał impuls do poczynienia odpowiednich zmian w insyrujących kierowniczych stronnictwa, które w ten sposób osiągnęło większą jeszcze zwartość.

W tak ogromnym ruchu narodowym jakim jest faszyzm zagarniający w swoich rozpędzie mnóstwo różnorodnych żywiołów, nie brak jednostek, którym dotychczas się zdaje, że rewolucja dokonana pod wodzą Mussoliniego, była robiona przede wszystkim dla faszystów, nie zaś dla Włoch. Tego rodzaju jednostki, są jednak prądko doprowadzone do porządku i wpływ ich na masę zwolenników nie jest tej natury, by mógł je wciągnąć na bezdroża

seksualizmu i interesom partyjnym zapewnić przewagę nad interesem narodowym. Ten bowiem nie przestaje być gwiazdą przewodnią obozu faszystowskiego, który jeśli zwyciężył wrogów Italii, to dlatego, że przez siły fizycznej, reprezentował siłę moralną, czerpiącą snąc swoją energię z wielkiego ukochania Ojczyzny, rasy włoskiej i jej dorobku cywilizacyjnego.

Siła powyższa zapewni obozowi faszystów pierwszorzędne stanowisko i a widowni współczesnego życia politycznego we Włoszech, wogóle w dziejach półwyspu.

Wl. Jabłonowski.

Od Wydawnictwa.

Z powodu rosnącej niemal z dniem każdym w sposób zawrotny drożyzny zwiększyły się w ostatnim czasie bardzo znacznie koszty produkcji gazet a szczególnie podskoczyły znowu ceny papieru i druku, jak ujemniej płace wszystkich pracowników.

Skutkiem tego zniewoleni jesteśmy pójść za przykładem dzienników warszawskich, krakowskich i lwowskich i podnieść prenumeratę „Słowa Polskiego” od 1 listopada, a mianowicie:

| | |
|------------------------------------|---------|
| bez dostawy | 435.000 |
| z dostawą lub przez poczt. | 450.000 |
| za granicą | 600.000 |

Numer pojedynczy (od czwartku 1 listopada)

15.000 mk.

Wszystkich Szanownych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych, upraszamy uprzejmie, aby po otrzymaniu czeków nadesłali wyżej wymienioną cenę jak najrychlej, zaś prenumeratorów miejscowych o wpłacenie w kantorze „Słowa Polskiego”.

nych w błąd, a nieświadomych istotnego stanu rzeczy pracowników pocztowych i kolejowych.

DYREKTOR DLA MNIEJSZOŚCI W POLSCE

Warszawa (PAT) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy p. Colba, dyrektor Wydziału dla spraw mniejszości narodowych w naczelnym Sekretariacie Ligi Narodów

NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ

Warszawa. (Tel. wł.) 31. X. W jednym z dzisiejszych dzienników porannych ukazała się jako telegram własny wiadomość o zawarciu przez Szwecję sojuszu wojskowego z Finlandją, zobowiązującego Szwecję do obrony Finlandji w razie ataku ze strony sowieckiej. Z najbardziej kompetentnych źródeł dowiadujemy się, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

OPOZYCJA PRZECIWKO BENESZOWI

Praga. (PAT) W czasie rozpraw parlamentarnych nad eks. o-e ministra spr. zagranicznych deputowany Mayer przedłożył w imieniu stronnictwa agrarnego, chrześcijańskiego - społecznego i demokratów niemieckich deklarację, oświadczającą, że powyższe stronnictwa nie przyjmują do wiadomości ekspozycji min. Benesza i w stosunku do rządu zajmują stanowisko jak najadykalniejszej opozycji.

Praga. (PAT) Poiradio. „Prager Tagblatt” omawiając wczorajsze oświadczenie ministra Benesza, a zwłaszcza ustęp poświęcony sprawie współpracy z Francją i zapewniający kontynuowanie narad wstępnych w Paryżu, docho dzi do przekonania, iż Czechosłowacja znajduje się w przededniu zawarcia konwencji wojskowej z Francją. Podobne przypuszczenie wyraża „Bohemia”.

Dwie noty Anglii do Francji.

Paryż. (PAT.) Ambasador angielski w Paryżu wręczył Poincaré'emu dwie noty rządu angielskiego. Pierwsza nota zwraca uwagę na skutki prawne oderwania się od Rzeszy prowincji, która wobec tego, że nie podpisała traktatu pokojowego nie przyniósł na się zobowiązań niemieckich. Nota nie poddaje krytyce stanowiska Francji i Belgii wobec ruchu separatystycznego. Druga nota proponuje wystosowanie do Stanów Zjednoczonych zbliżonego zaproszenia państw sojuszniczych do wyznaczenia delegatów do komisji ekspertów za pośrednictwem obserwatora Stanów Zjednoczonych o komisji

odszkodowań. Podobne noty złożono w Brukseli.

Paryż. (PAT.) W odpowiedzi na notę angielską dotyczącą ruchu separatystycznego Poincaré oświadczył prawdopodobnie, że Francja i Belgia nie ponoszą za ten ruch żadnej odpowiedzialności i pozostawiają ludności swobodę działania. Co do drugiej noty Poincaré poczyna zapewne kilka zmian w tekście projektowanego zaproszenia St. Zjednoczonych, między innymi w tym kierunku, by komisja ekspertów zbadała wyłącznie obecną zdolność płatniczą Niemiec, z całkowitemu zachowaniem praw komisji odszkodowań.

Hoover przedstawicielem

w komisji rzeczoznawców.

Londyn. (PAT.) Waszyngtoński korespondent „Timesa” donosi, że wedle obiegających tu pogłosek, Hoover złoży prawdopodobnie urząd sekretarza handlu, celem wstąpienia w charakterze przedstawiciela Ameryki do Komisji rzeczoznawców. Ogólnie

przypuszczają, że do komisji rzeczoznawców zostaną mianowani przynajmniej dwóch delegatów amerykańskich. Oczekują mianowania Morgana, lub jednego z współpracowników jego domu bankowego.

Separatyzm nadreński wzmaga się.

Düsseldorf. (PAT.) W szeregu miejscowości proklamowano republikę. Ludność przyjęła proklamację spokojnie.

Düsseldorf. (PAT.) Proklamowano tu republikę.

Trewir. (PAT.) Separatyści zajęli mosty.

Paryż. (PAT.) Z Moguncji donoszą, że Dorthen ogłosił proklamację do wszystkich narodów świata, w której przesyła braterskie pozdrowienie i do nosi o utworzeniu się republiki nadreńskiej.

Strajk kolejowy wygasa.

Warszawa. (PAT.) Strajk kolejowy wygasa. Na całym obszarze objętym dotychczas strajkiem, ruch zwiększa się nadal z godziny na godzinę i to przede wszystkim ruch towarowy. Ministerstwo kolei żelaznych czyni wszelkie wysiłki, celem powetowania strat, spowodowanych strajkiem w dostawie do głównych centrów przemysłowych i miejskich — ziemniaków, węgla oraz cukru.

Warszawa. (PAT.) Dnia 1 brn. odbyło się w Tczewie przedpołudniem zebranie strajkujących kolejarzy, przy udziale 800 osób. Przemawiali kolejarze z Tczewa i oświadczyli, że zostali oszukani przez przewodniczącego Związku Zawodowego i że z dniem 2 listopada przystąpią do pracy.

Warszawa. (PAT.) Związek Zawodo

wy kolejarzy i Związek pocztowców widząc zupełną niechęć do strajku i chcąc jeszcze strajk podtrzymać, wysyła delegatów na prowincję. Delegaci przedstawiają zebraniemu kolejarzom i pocztowcom, jakoby w innych województwach strajk miał powodzenie, co oczywiście jest niezgodne z prawdą, aby w ten sposób wprowadzić w błąd słuchaczy i skłonić do strajku. Należy wobec tego stwierdzić z naciskiem, że strajk kolejowy niemal wszędzie można uważać za ukończony a w każdym razie za będący w stadium likwidacji. Niesumienne robota delegatów związkowych naraża tylko na przykre konsekwencje wprowadzo-

TRAKTATU NIE POZWOLIMY NADUŻYĆ...

Nevers. (PAT) Przemawiając na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych, Poincaré przypominał, że kiedy po wojnie sprzymierzeni przystąpili do zawarcia pokoju, wówczas Francja nie żądała od Europy żadnych korzyści terytorjalnych, domagając się jedynie zwrotu zagrabionego mienia. Francja podpisała pokój, uważając przyznaniem tej prawa za minimalne. Niebawem jednak — mówił Poincaré — niektórzy sprzymierzeni zaczęli rozpatrywać traktat lub opóźniali jego ratyfikację, wskutek czego Rzesza niemiecka nabrała przekonania, że czas uśpić czujność sprzymierzonych. Francja czekała cierpliwie więcej niż trzy lata, ale wobec szalonego oporu Niemiec musiała wznieść zastawę, które zatrzymała aż do chwili zapłacenia przez Niemcy należnych spłat. Pragniemy jak najszybszego rozstrzygnięcia sprawy odszkodowań w porozumieniu ze sprzymierzonymi, ale nie zgodzimy się na zamieszczenie nie długu, na zrzeczenie się zastawy i umocnienie traktatu. Nie można żądać od komisji cofnięcia decyzji co do wysokości należności. Wskazawszy na niebezpieczeństwo, jakie przedstawiałyby wzbogacone i potężne Niemcy, dążące do zgnięcia innych państw — Poincaré zakończył oświadczeniem: Nie pragniemy cudzych posiadłości, szanujemy wolność innych narodów, z naszymi sojusznikami chcemy żyć w jak najbardziej przyjaznych i pełnych zaufania stosunkach. Z Niemcami pragniemy wytworzyć poprawne stosunki sąsiedzkie, nadewszystko jednak chcemy utrzymania istniejącego traktatu, przypieczętowanego krwią poległych. Traktat ten to rzecz święta, której naruszyć nie pozwolimy.

NIE BĘDZIE ZMIANY FORMY RZĄDU W GRECJI.

Ateny. (PAT.) Agencja ateńska donosi, że w posiedzeniu Wielkiej Rady, które trwało około 3 godziny, nie brał udziału Zaimis. Gen. Gonatas oraz b. minister Karapanos wygłosił mowę, poczem przywódca unij republikańskiej odczytał oświadczenie, w którym podkreślił konieczność zaniechania w obecnej chwili wszelkiej zmiany formy rządu, któraby mogła wywołać wstrząsanie w państwie. Zmiana taka byłaby wtedy tylko usprawiedliwiona, gdyby udział króla w ruchu powstańczym był udowodniony, a on ma wrażenie, że król osobście zachował się w tej sprawie zupełnie neutralnie. Przywódca partii wenezelożystów Karandolos zwrócił uwagę na konieczność unikania wszelkiej decyzji, która mogła krajom szkodzić zagranicą. W tym samym sensie przemawiali przywódcy innych stronnictw politycznych.

Ateny. (PAT.) Sąd wojskowy skazał na śmierć za udział w ruchu powstańczym jednego majora, na karę więzienia: jednego kapitana i czterech oficerów, 10 oskarżonych uwolnił.

Ateny. (PAT.) Przypuszczają, że Wielka Rada, w której weznanie udziału przedstawiciele rządu i wybitne osobistości ze świata wojskowego i politycznego, wypowie się za pewnymi zmianami rządu. Liczą się zgłoszeniem republiki w Salonikach.

Ateny. (PAT.) Po posiedzeniu Wielkiej Rady ogłoszono komunikat, według którego rząd jest zdania, że nie istnieją przyczyny do zmiany obecnych wyborów. Na posiedzeniu gen. Gonatas oświadczył, że zdaniem jego król w czasie powstania gen. Metaxasa zachował zupełnie neutralne stanowisko.

KOMISARZ HEINZE USTĘPUJE.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Drezn: Komisarz państwowy Heinze wyjechał do Berlina, aby zakomunikować kanclerzowi o swym ustąpieniu, uważa bowiem, że spełnił już swoje zadanie. Sytuacja jest taka, że nowoobрани prezydent Rady ministrów Fellisch nie może jeszcze objąć urzędowania, ponieważ dr. Heinze korzysta w dalszym ciągu w całej pełni ze swych pełnomocnictw. Dopiero gdy rząd Rzeszy uzna misję komisarza państwowego za spełnioną, Fellisch obejmie urządowanie.

Z POWODU SPADKU DOLARA

6784 sprzedaje po znacznie niższych cenach

HOLDRY - MATERACE - KOCE - PŁOTNA

bieliznę damską i męską — trykoty — barchany

87 letnia firma J. DREXLER i SYNOWIE

Lwów, plac Kapitulny 1. 2. obok Katedry.

Dziś wielka sensacja.

Rendez-vous całego Lwowa.

w Kinoteatrze LEW

WŁADCZYNI DOLARA I NEAPOLITAŃCZYK

Tajemnicze zaufki w Neapolu. - Okrętem do Nowego Yorku. - Samobójstwo na pełnym morzu. - Arystokracja i jej salony w Ameryce. - Ołbrzymie kopalnie w Nebrasce. - Eksplozja największego szybu. - Walka dwóch światów. - Dwie kobiety i on. - Zawiedziona miłość. - Zemsta arystokratki. - Tryumfujący demon. 679in

Film, który zachwyił całą Amerykę i Europę.

Pogrzeb nieznanych obrońców Lwowa.

(K) Przed godziną 10-tą rano uformowały się w ulicy Lyczakowskiej frontem ku mławstwu zrzeczenia kulturalne, społeczne, gimnastyczne, skautki i młodzież szkolna, oczekując wyniesienia pięciu trumien ze zwłokami bezimiennych bohaterów z Persenkówki, przewiezionych w przeddzień święta z dotychczasowego miejsca spoczynku do kościoła wojskowego.

Tymczasem w skromnej kapliczce w obrębie szpitala wojskowego odbywały się modły nad trumnami. Przed kapliczką zgromadzili się obrońcy Lwowa, korpus oficerski z gen. Jędrzejewskim na czele, przedstawiciele władz rządowych i municypalnych. Ks. generał Bogucki w asystencji kleru odśpiewał egzekwie i z kapliczki wynieśli żołnierze na ramionach skromne trumienki żołnierskie. Nieznanym bohaterom hold złożył imieniem obrońców Lwowa dr. Zagórski, dziękując im za blask świetlany i myśl mocarną, bijącą poprzez sosnowe deski trumien, za czyn wielki, który Lwowowi i Małopolsce wschodniej wieczystą przynależność do Polski zapewnił za przykład jedności wytrwania i siły, który innych do walki o całość i wielkość Ojczyzny zagrzewał. Nie dla żądzy rozgłosu, nie dla interesu osobistego lub partyjnego szli ci bezimienni w bój, dlatego niech spoczną cicho w ziemi polskiej, w gronie towarzyszy, śniąc sen o zjednoczonej i potężnej Ojczyźnie.

W 5 zwłokach dwóch tylko nazwisk domyślać się można: Włodzimierza Siotwińskiego i Edwina Kozerskiego.

Spoczęły trumny na wozach w zielonych przybranych i za chwilę tysiączne rzesze drgnęły z miejsca. Przez plac Bernardyński i ulicę Zieloną ruszył w stronę cmentarza olbrzymi pochód.

O godz. 10.30 ruszył kondukt pogrzebowy. Wzdłuż gęstych szpalców publiczności i ustawionej wzdłuż chodników młodzieży szkół powszechnych i niższych klas szkół średnich podążał ul. Lyczakowską, Pańską i Kochanowskiego ku Cmentarzykowi Obrońców Lwowa. Czoło pochodu stanowiła młodzież szkół średnich żeńska i męska. Zatem najpierw drużyny harcercskie ze sztandarem, dalej Urszulanki, gimnazjum Jądwiży a potem długa, miarowym rytmem płynąca granatowa fala Zakładów naukowych Z. Strzałkowskiej, z wspianym wieńcem żeńskie seminarjum

państwowe, młodzież Zakładów O. Żychowiczowej i innych, wreszcie młodzież męskich szkół średnich i dziańskie oddziały kadetów.

Za szkołami szli pracownicy miejscy ze sztandarem, M. S. O. ze sztandarem, Gwiazda, Straż ogniowa, inwalidzi, Solidarności pań, Stow. św. Zyty, Skala, Towarzystwo strzeleckie — wszystko ze sztandarami, następnie kolejowa orkiestra, gniazda sokole ze sztandarami.

Po bokach każdej trumny szło 6 żołnierzy z karabinami i 4 obrońców Lwowa z karabinami. Za trumnami szły reprezentacje władz i stowarzyszeń, korpus oficerski, obrońcy Lwowa i tłumy publiczności.

Nad świeżym grobem, wykopanym naprzeciw dotychczasowej kapliczki na cmentarzu obrońców Lwowa po odprawieniu modłów przemówił poseł brygadier Maczyński:

— Nie o polskość tej ziemi walczyli, bo polską była od wieków, lecz o wiano żenie i utrwalenie potęgi Rzeczypospolitej. Służyli i walczyli często bezimiennie, ginęli bezimiennie i dziś po 5 latach bezimiennie na cmentarz przybywają. Prowadzimy ich tu w sam środek tej dla nas przonaświeższej ziemi, prowadzimy w triumfie, a Lwów cały — i wraz z nim Polska — stwierdza, że gdyby nie ich trud ofiarny, ziemia ta napewno inaczejby dziś rządzona była.

Budzi się dziś coraz szersze pragnienie, by cmentarz ten był krynicą siły, by przez wymowę duchów tu spiących szerzył przekonanie, że — jak ci tutaj — stanie całe społeczeństwo, gdy Rzeczypospolita tego zażąda. Wam, moi podkomendni, którzy tu leżycie, imieniem towarzyszy żywych hold i cześć składam. W tę świętą ziemię do snu idziecie spokojnego, a duchy wasze niech się radują i cieszą, że Polska stawać się będzie coraz potężniejsza.

Na białe trumny wraz z poszeptem gromadnej molitwy potoczyły się grudki ziemi i za chwilę lau niebu wyciągnął długie ramiona krzyż, ozdobiony wieńcem ciemiowym. Ze wzgórze z pod nowej kaplicy zaleciał chrząst prezentowanej przez wojsko broni. Napłynęła fala hymnu narodowego, uderzyła w ramiona krzyża, drgnęła w splatach ciemiowych wieńca i zanarła w cichym, złożonym błękitnie dnia listopadowego.

WALKA O 10 PROC. PODWYŻKI.

Łódź. (PAT) W czasie dzisiejszych obrad Związku klasowego, komuniści usiłowali w miejsce dotychczasowych żądań robotników postawić nowe, żądając podwyżek o fantastycznej wysokości. Ostatecznie zgodzili się na podtrzymanie pierwotnych żądań 120 procentowej podwyżki, podczas gdy fabrykanci zgodzili się na 110 proc. W ten sposób walka o uzyskanie 10 proc. podwyżki spowodowała dalszy strajk dzi-

ki, który niszczy finanse państwa i jego gospodarkę.

DYKTATURA WOJSKOWA W SAKSONII.

Drezno. (AW.) Dyktatura Reichswehry w Saksonii ujawnia się też w obsadzeniu wszystkich publicznych budynków, jak urząd poczt i telegrafów, oraz gmachów ministerjalnych i sejmiku saskiego. Również dowództwo Reichswehry w Saksonii wydało zakaz wszelkich politycznych zebrań.

Literatura i sztuka.

* Tygodnika „Rozwój” poświęconego sprawie żydowskiej opuścił Nr. 42, zawierający następującą treść: Spiżowy ton — M. W., Żydzi wobec wybuchu prochowni — R. R., Roderyk Stolheim — taktyka żydów w interesach. Ruch spółdzielczy na Śląsku — E. R., Z księgi zdrad żydowskich — wierny czytelnik, Jak się dzieje w Kijowie, Judaica, Pogłoski, Zagranica, Z życia rozwojowego.

* „Myśl Narodowa”. Nr. 43 tygodnika „Myśl Narodowa” zawiera następującą treść: Wstępny. Roman Dmowski: Slepota czy zdrada. Jan Zamorski: Kiedy kres tej kresowej gospodarce? Władysław Budzyński: Jawność. St. Pleńkowski: Interpelacje do swojego rządu. Ks. Dr. Kazimierz Lutostawski: Allrightuck Friese. (a. n.): Polski Prepper. Adoif Nowaczyński: Janna Tarbowskiego spowiedź z „żywota pocztowego człowieka”. Od Redakcji.

* Sprawa Polska. 22 sierpnia 1923 r. utworzył się w Warszawie Komitet Wydawniczy „Sprawy Polskiej” w następującym składzie osób: Julian Adolf Świąciecki, przewodniczący Komitetu i prezes Stowarzyszenia Weteranów z 1863 r., Inż. Julian Rumeł, członek zarządu i dyrektor „Ligi Żelazki Polskiej”, Inż. Januwy Grzędziński, członek zarządu „Ligi Obrony Powietrznej Państwa”, Witcenty Wabia-Wabiński, Antoni Pawłkowski, którego obywatelskiemu czynowi Komitet zawdzięcza uruchomienie wydawnictwa, oraz Jan Tchorzewski, autor książki pt. „Sprawa Polska”

P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na audjencji, udzielonej dnia 6 października p. Juliatowi Świącieckiemu, przewodzącemu Stowarzyszenia Weteranów z 1863 r., przewodzącemu Komitetu Wydawniczemu „Sprawy Polskiej” i p. Janowi Tchorzewskiemu, zaaprobował w szczególności wspomniany Komitet propagandową akcję, zdążającą ku uzdrowieniu życia społecznego kraju, oraz ku uświadomieniu najszerzym warstw społecznym o najaktualniejszych dziś sprawach i potrzebach dla odbudowującej się Polski.

„Sprawa Polska” rozpowszechniana jest obecnie we Lwowie, przyczem dochód z wysprzedazy przeznaczony jest na zasilenie funduszów miejscowych komitetów i towarzystw, opiekujących się sierotami po poległych wojskowych i dziećmi inwalidów, nad dziećmi, które wróciły z Bolszewii i Japonii i na fundusz weteranów 63 r.

Książka pt. „Sprawa Polska” wydana b. ładnie, poprzedzona słowem wstępem J. A. Świącieckiego, posiada też nieznaną szerzemu ogółowi portret P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego, orędzie Jego do Narodu z dnia 20 grudnia 1922 r., oraz artystycznie wykonana symboliczną okładkę w 2 kolorach.

* Przewodnik po Mazurach i Warmji. (Dr. Mieczysław Orłowicz: Ilustrowany Przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmji, 16^o, str. 294 z 85 ilustracjami w tekście, Lwów—Warszawa, 1923. Książka Polska T. N. S. W.) Jako szósty tom Polskiej Biblioteki Turystycznej, wydawanej przez Książnicę Polską T. N. S. W., z inicjatywy Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie, pojawił się świeżo obszerny i bogato ilustrowany Przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmji, opracowany przez Dr. Orłowicza, który dotychczas już to wydał (Poznańskie, Poznań, Gdansk) przewodniki po ziemiach polskich w b. dziełmy pruskiej, już to je oddał do druku (Województwo Pomorskie, Województwo Śląskie), a ich pojawienie się w księgarniach oczekiwać należy w najbliższych tygodniach.

Przewodnik po Mazurach i Warmji obejmując wprowadzić zmięć obecnie do Polski nieulegającą, związaną z nią jednakże etnograficznie i historycznie, a na Warmji posiadającą tak wiele zabytków i pamiątek z epoki przynależności do Polski od grobu Kopernika zaczynając, że wydanie szczegółowego Przewodnika po tych ziemiach polczytać należy za zasługę Książnicy Polskiej T. N. S. W., która dziełem tym zapewnia dotkliwą lukę w polskiej literaturze krajoznawczo-turystycznej. Dzieło swe zadedykował autor znakomitemu geografowi prof. Dr. Eugeniuszowi Romerowi we Lwowie.

OPLAKANY LOS MARKI NIEMIECKIEJ.

Gdańsk. (PAT.) Markę niemiecką z powodu jej spadku, a zwłaszcza wobec coraz bardziej zwiększającego się rozkładu wewnętrzno-politycznego Niemiec, zaczynają uważać zagranicą za walutę martwą. Marka niemiecka stanęła już na poziomie rubla sowieckiego. Dziś rano początkowy kurs dolara wynosił 150 miliardów, w prze rachowaniu na gulden gdański wynosił 5.53—5.55, za dolar płacono w Gdańsku 1550 tysięcy marek polskich. Na giełdzie urzędowej marka niemiecka spada w dalszym ciągu, a kurs dolara obracał się pomiędzy 160—180 miliardów. Po zamknięciu giełdy kurs dolara wynosił nawet 200 miliardów, równocześnie gulden gdański doznał pewnego spadku w porównaniu do dnia wczorajszego.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 2 listopada.

TEATR WIELKI.

Piątek 2 listopada o godz. 7 „Dziady” A. Mickiewicza w inscenizacji Wyspiańskiego.
Sobota 3 listopada o godz. 3.30. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Dziady”.

TEATR MAŁY.

Piątek 2 listopada z powodu udziału całego zespołu dramatycznego w „Dziadach” teatr zamknięty.
Sobota 3 listopada o godz. 7 „Wiera Mircewa”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 2 listopada o godz. 7 „Miłość cygańska”.
Sobota 3 listopada o godz. 7 „Królowa Izolda”.

PREMIERA 2. 11. br. w Marysławce i Koperniku. Słynny dramat ameryk. w 6 akt. pt. „W strumieniach krwi”. Główną rolę kreuje Dorothy Phillips, znana z dramatu „Gdy w sercach wra burza”.

— **Minister oświaty we Lwowie.** Wczoraj przyjechał do Lwowa minister wyznań i oświecenia publicznego dr. Stanisław Grabski. Aczkolwiek p. minister przyjechał przywatnie, na dworcu zjawili się reprezentanci władz celem powitania ministra. Przybyli więc wicewojewoda p. Zimny w tow. sekretarza Milewskiego, wicepr. dr. Stali, dyr. dr. Reinlaender i w. in.

O godz. 1 w poł. przybył p. minister do redakcji „Słowa Polskiego”, aby jako uste pujący redaktor naczelny pisma, pożegnać się z członkami redakcji i towarzyszącymi.

Dzisiaj wieczorem odjeżdża min. Grabski do Warszawy.

— **Wszystkich Świętych.** Cmentarze zaroiły się w dniu wczorajszym tysiącami ludzi. Cały dzień do miasta zmierzali zdążając pociągami i tramwajami ludzkie masy. W bramach cmentarnych ścisł i natok. Jedną z nich płynęła ludzka fala na cmentarz, drugą z cmentarza. Udy zapadł mrok, cmentarz zabłysnął tysiącami świateł, pod których tajemnym ożyły groby i krzyże, a rdzawe liście drzew rozszuszczyły się na ciemnym tle nieba cudnymi kolorami z bajki. Dawno nie zapamiętało się roku, w którymby przed oczyma ludzkimi roztoczył się taki bezmiar świateł i kwiatów i taka szczodrość uferającej, prześlęcznej jesieni. U grobu Galla i na cmentarzu obrońców Lwowa chór „Echa” odśpiewał cykl pieśni. Na cmentarzyku obrońców tłumy! Wątpię, czy jedna osoba z tych tysięcy, które przyszyły wczoraj na cmentarz Łyczakowski, nie wstąpiła choćby na chwilę między groby Orłat. Na gorze powstańców przed wielkim kamiennym pomnikiem zmarłych bohaterów straż wienią trzymała kadecel. Dwie młode zbrojne postacie wyprężone na baczność, nieruchome jak dwa posągi spżowe, przez wieczór cały przypominały tłumom przechodni, że w dniu dzisiejszym pamięci wielkich dziadów nie my hoid skądają ich najmłodszymi wnuki.

— **Populiarne wykłady higieniczne.** Tow. Higieniczne i Tow. Waki z gruźlicą ogłaszają ostatnią serię tegoroczną swych pouczających odczytów medycznych. Serię tę rozpoczyna Prof. Dr. Gręber zrzema wykładem z cyklu „Zdrowie dziecka”. Pierwszy wykład, który odbędzie się w niedzielę d. 4 listopada o godz. 11 w sali kinoteatru „Kopernik”, poświęca Prof. Gręber tak nieśety aktualnej obecnie zmirze rodziców — szkarlatynie. Wobec panującej we Lwowie epidemii tej strasznej choroby, pożądanym jest jaknajbardziej udział rodziców, zwłaszcza postępujących dzieci, chodzące do szkół.

— **Podziękowanie.** Zarząd Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Uniw. J. K. składa na drogą gorące podziękowanie J.W. Panu Tadeuszowi Wierzejskiemu za hojny dar 10.500.000 mk., złożony na rzecz tegoż towarzystwa. Oby czyn ten szlachetny znalazł jaknajwiecej nasadowców w społeczeństwie.

— **Polski Związek Muzyków Pedagogów** uchwały podnieść czesne dla nauczycieli prywatnych o 200 proc. od cen z 1 października, a po 15 doliczyć dodatek wyrównawczy. Minimalne czesne zatem z dnem 1 listopada wyniesie 300.000 mk. za godzinę a 1.200.000 mk. miesięcznie za naukę gry instrumentalnej, 1.500.000 mk. za śpiew solowy, 1.500.000 mk. i 2.000.000 mk. za przedmowy teoretyczne. Kwoty te stanowią minimum czesnego, które będzie regulowane dwa razy w miesiącu przez rok szkolny stosunkowo do podwyższeń poborów urzędniczych.

— **Na stacjach kolejowych** zostały jeszcze po bl. Austrii napisy ruskie; często w Dyrekcji samostawowskiej, zwłaszcza na linii Tarnopol—Czerkowie, ale także nieraz i w Dyrekcji lwowskiej. Dziwna rzecz że tegoż żaden urzędnik dyrekcji przyjeżdżając koleją nie widzi i Dyrekcja nie każe tego Sekcji usunąć — na każdej drobniostkę czeka się długo, na stos pisaniny i okólników, jakby ludzie byli maszynami bez inicjatywy i jakby na wszystko trzeba było aż najwyższych przełożonych.

Na pęczkach kolejskich w obu dy-

Znaczna Zniżka Cen

Z POWODU SPADKU DOLARA.

KOBDRY - MATERACE - KOŁE

BIELIZNĘ, PŁÓTNA i t. p. polecają

J. DREXLER - SYNOWIE 87 lat istniejąca firma we Lwowie

PLAC KAPITULNY 1. 2. — obok Katedry.

DANCING-INSTITUTE Niemczynowski
plac Halicki 12a. Wpisy 6—8. Nowości: Blues, Java, Polka argantina. 6775

ZAWODY MIĘDZYPAŃSTWOWE W PILCE NOŻNEJ.

Polska-Szwecja 2:2 (1:1).

(Telefoniem od specjalnego sprawozdawcy).

Kraków, 1. listopada. Zawody między państwowe między drużynami reprezentacyjnymi Polski i Szwecji udały się nadzwyczajnie pod każdym względem. Przedewszystkiem pogoda słoneczna, organizacja składana dopisała w zupełności. Przyjęcie Szwedów odpowiadało w zupełności gościnie, jakiej doznali weszłego roku nasi gracze w Sztokholmie.

Szwedzi, jadący w autach witani entuzjastycznymi okolicami, które wzmagają się, gdy rośli, silni, jasnowłosi synowie Skandynawji w niebiesko — żółtych barwach państwowych weszli na boisko Cracovii, okolonie 12.000 widzów. Z obnażonymi głowami wystawiano hymnu szwedzkiego, poczem oklaski połączają się na widok białych orłów naszej drużyny. Muzyka gra „Jeszcze Polska nie zginęła”, zdjęcie fotograficzne, wręczenie kwiatów i sąd ja Verthes z Budapesztu dał znak rozpoczęcia gry.

Polska momentalnie atakuje i po kilku starciach Reymann wysusza a piłkę Stańskiemu, który wspaniałym przebojem błyskawicznie podprowadza piłkę do samej linii autowej, centruje, szwedzki obrońca odbija słabo znowu w kierunku linii autowej, Stański chwytą piłkę, strzela w nogę obrońcy szwedzkiego, który skierowuje piłkę do własnej bramki, Reymann nadbiega i poprawia na samej linii bramkowej.

Długotrwałe oklaski 1:0 na korzyść Polski. Strzelona bramka podnieca Szwedów do niezwykłego wysiłku, który objawia się w szalonym wprost tempie. Atak szwedzki raz po raz wpada pod bramkę Polski. Popiel wraz z obrońcami pracują ofiarnie. Owocem wysiłków Szwedów, którzy mają dużą przewagę nad naszymi, jest bramka uzyskana w 16 minutę przez prawego łącznika. Polska ogranicza się jedynie

do wypadów, a przy jednym z nich Wacek Kuchar wysłał wspaniałą bombę, niestety w ślupkę. Długotrwałe oklaski nagradzają ten piękny strzał ulubienca nawet i Krakowa.

Rogów 1:0 dla Polski.

Druga połowa rozpoczyna się pod znakiem przewagi Polski. Szwedzi padli ofiarą swego poprzedniego tempa i polski napad stał się coraz niebezpieczniejszy.

W 5 min. Miller bardzo ładnie centruje. Stański znowu jak burza przeprowadza około obrońcy szwedzkiego, który zdetonowany wypycha razem ze Stańskim piłkę do bramki 2:1 a oklaskami niema końca. Publiczność zachęca swoich i okazuje się co znaczy współdziałanie publiczności. Ataki naszych są bardzo niebezpieczne. Prawy obrońca szwedzki Land wyjaśnia sytuację. Polska nie wyzyskuje 2 rogów. Ataki szwedzkie rzadsze, lecz niebezpieczniejsze od naszych. Przy jednym z nich Foje zawiąza rog, którego szwedzki napastnik głową strzela w ręce Popiela, który jednak puszcza piłkę do siatki.

2:2 i wielka konsternacja wśród publiczności. Zaczynają się obustronne wysiłki celem uzyskania zwycięstwa. Jeden strzał Millera odbija bramkarz na rog, a Baćz skierowuje głowę na aut. Trzy minuty przed końcem przepiękny strzał Baćza, jednak z wielkim wysiłkiem schwytywany przez bramkarza.

Na tem kończą się te nadzwyczajne zawody międzypaństwowe, o których powiedzieć moge, że były najpiękniejszymi, jakie widziałem w ostatnich latach.

Rezentuzjacja publiczna na rękach wyniosła z boiska Wacka, Synowca i Cikowskiego.

Dalsze szczegóły podamy w najbliższym numerze.

Rudolf Wacek.

PARYŻ BIJE LONDYN.

Paryż. (PAT.) Połud. Zawody piłki nożnej między reprezentacyjną drużyną Pa-

ryż i Londyn zakończyły się zwycięstwem drużyny paryskiej w stosunku 3:1.

rekcją zostały też często teksty ruskie. Przecież nareszcie powinni dyrektorie zmienić te śmieszne równości dawniejsze austriackie między trzema językami. — i w Polsce wprowadzić naprawdę tylko język polski, jak to jest w Królestwie i na kresach wschodnich a także w Wielkopolsce i na kresach zachodnich. Tu letnieja te rzeczy obce jako smutny wyjątek w różnych urzędach; orły austri. lub kolory, lub tablice z „Franz Josephem” itd. jako ujemne świadectwo dla urzędów i urzędników, a zwłaszcza dziwnych przełożonych. Przecież od Polski biorą oni pensje...

— **Zarząd Klubu INSW.** podaje do wiadomości, że w sobotę 3 bm. odbędzie się w lokalu Klubu (ul. Czarnackiego 12) herbata z programem muzykalno-wokalnym. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Narodowa Organizacja Kobiet** zaprasza członków i sympatyków na szersze zebranie, które się odbędzie w sobotę dnia 3 listopada br. o g. 6.30 w lokalu ZLN. przy ul. Pańskiej 11. I. p. Referat o stosunkach na Kresach Wschodnich a zwłaszcza w Wileńszczyźnie. Wygłoszą przewodnicząca NOK, p. M. Demelówna.

— **Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich.** Dnia 5 listopada br. o godz. 5.30 w lokalu własnym odbędzie się plenarne posiedzenie Rady wschodnio-małopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich. N-

porządku obrad, prócz spraw organizacyjnych: polityka handlowa, podatki majątkowe, projekt automatycznego podwyższenia taryfy kolejowej, problem naprawy finansów: bank emisyjny, dostawstwo.

— **Zwyczajne doroczne walne zebranie** członków Koła lwowskiego Młodzieży Wszechnojskiej odbędzie się dnia 4 listopada o godz. 10 rano w sali Czytelni Akademickiej z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji kontrolującej. 3) Wybór nowego Zarządu. 4) wnioski i interpelacje. — W razie braku wyznaczonego kompletu, odbędzie się drugie walne zebranie o godz. 10.30 w tej samej sali i z tym samym porządkiem obrad bez względu na komplet. Za Zarząd: Prezes: Zieliński imp. Sekretarz: Kosłowski mp.

— **Wskrzeszenie działalności firmy Schumann.** Po krótkiej przerwie, spowodowanej koniecznością likwidowania podziału rodzinnego majątku, wznawia z dniem pierwszego stycznia 1924 działalność tego przedsiębiorstwa, o rozszerzonym i do obecnych potrzeb dostosowanym zakresie, obecny właściciel inżynier Jan Alojzy Schumann. Uratowanie tak ważnej polskiej pla-

cówki przemysłowo-handlowej branży maszynowo-żelaznej, zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie życzliwe mu poparcie Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, w osobie p. Ministra Pięcego, który przez finansową pomoc umożliwił i ułatwił rozwiązanie ciężkich i trudnych problemów rodzinnych, które mogły raz na zawsze podciąć i zniszczyć egzystencję jednego z najstarszych, bo sto piętnastoletniego istniejącego przedsiębiorstwa, za co z punktu Narodowego należy się p. Ministrowi nietylko ze strony właściciela firmy, lecz także ze strony całego Społeczeństwa Polskiego głębokie uznanie i wdzięczność.

Niemalże też uznanie należy się także p. Dr. Ferdynandowi Kwiatkowskiemu, dyrektorowi lwowskiej Kasy Oszczędności, który swoją specjalną, a w tym wypadku nadzwyczajną pożyteczną taktyką, nie dopuścił do sprzedaży obiektów Schumannów, znanej filantropce hr. Felicji Skarbkowej, w którym to wypadku musiałaby ta ważna przemysłowo-handlowa placówka pójść ze względu na inne plany hr. Skarbkowej na zagładę. 5793

— **Rabunkowy napad na mieszkanca technika.** Do mieszkańca technika Franc. Kinski przy ul. Królewskiej 7, zapukał ktoś wczoraj o 7 rano, przy czym oznajmił, iż przynosi „pismo z techniki”. Kłisko nie przeczuwając niczego otworzył drzwi i wówczas wpadło do wnętrza pokoju trzech drabów, z których dwóch rzuciło się na niego a trzeci począł rabować. Technik, fizycznie silny, oparł się rabusiom a gdy na krzyk napadniętego w sąsiednich pokojach domu akademickiego koledy jego zaczęli się ubierać, by przyjsię mu z pomocą — bandyci zbiegli. Jak dowiadujemy się policja zdołała już przytrzymać jednego z nich.

— **Aresztowanie mordercy.** Policja aresztowała wczoraj Piotra Frona, robotnika browarnianego, który przed kilku tygodniami podczas wesela przy ul. Zródlanej zabił nożem śp. Stefana Kieruckiego. Czyn swój starał się Fron usprawiedliwić potrzebą własnej obrony.

— **Ruchawka na tle mieszkaniowym** przy ul. Granicznej. Od trzech dni ulica Graniczna na Zamarstynowie jest widowiskiem wielkich awantur na tle mieszkaniowym. Realność nr. 12 przy tej ulicy sprzedat kupec Abraham Wuntsch niejakiemu Teofilowi Burgetowej, która od tego czasu stała się ofiarą napadów i szkałał ze strony lokatorów, złożonych z uchodźców żydowskich i dawnego właściciela, pragnącego obecnie za wszelką cenę przysięć w ponowne posiadanie dwie kamienicy. Napastwana właścicielka kamienicy, bła i bękana na każdym kroku przez żydowskich lokatorów, gdy rodzna uchodźczy Lech Berjaka mieszczyla zajmowaną ubikację — postanowiła pozbyć się go i wygłosiła proces we wszystkich instancjach. Przedwczoraj przeprowadzoną została ranaacja, wobec której tłum, zebrany w wielkiej ilości powybiłszyby w kamienicy a wczoraj wieczorem wprowadził Berjaków do zajmowanego przez nich mieszkania. Przy tej sposobności żydzi pobili Burgetową do tego stopnia, że powyrywał jej pęk włosów z głowy — a na dwóch jej krewniaków rzucili się z siekierami (1). Tłum rósł przed kamienicą coraz bardziej i wówczas zawiadomione o wypadku władze, wysłały na miejsce sily odziału pieszej i konnej policji pod kom. Jakubowskim. Na miejscu zjawili się również nadk. Paryłowicz, kom. powiatu lwowskiego, wkończu późnym wieczorem przybył sam komendant Wiczyński. Policja po aresztowaniu kilku osób, które bunt przeciw zarządcom władz sądowych wywołały, z przeprowadzila ranaację Berjaków, pomieszczonej na koszt zmaltretowanej właścicielki w mieszkaniu kupca Katza — w najbliższej realności.

Ostatnie Nowości

na sezon zimowy na kostiumy, paszce i suknie damskie poleca
Firma Antoni Uwiera
Lwów — ul. Halicka 10.

Dział ekonomiczny.

Notowania giełdowe.

GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 1. listopada 1923.

Berlin 0.03% za miliard, Holandia 218.25, Nowy Jork 501.50, Londyn 2519 Paryż 32.95, Mediolan 25.25, Praga 16.45, Budapeszt 0.0345, Bukareszt 2.69, Belgrad 6.69%, Sofia 5.20, Warszawa 0.0003, Wiedeń 0.0079%, Austr. korony stemp. 0.0079%. (PAT).

Z kraju.

□ DROHOBYCZ. Jedną z bolączek najbardziej tutejsze społeczeństwo trapiących, jest kompletna bezczynność tutejszych władz administracyjnych i policyjnych w stosunku do „czarnej giełdy”. Tak w kawiarni „Europejskiej” jak i na przybranych brukach sąsiednich ulic i rynku stałe przez cały tydzień, prócz szabasu, roi się wprost od chmury żydowskich pajaków giełdowych. Transakcje walutowe odbywają się jawnie bez żadnych przeszkód. W dzień targowy np. rojowisko młodych, niewidzianych w inne dni, żydziarłów, zbiega się na żer, wykupując od włościan masowo dokary, srebro, ziarno itd. Jedną z tych central walutowych znajduje się w zakamarku przy ul. Stolarskiej. Skutki braku jakiegokolwiek interwencji ze strony władz dla zapobieżenia tym walutę niszczącym machinacjom, może być srodze na ogóle tutejszej chrześcijańskiej ludności, ujmającej się pod ciężarem okropnej, z sekundy na sekundę rosnącej drożyzny.

Strajk kolejowy w Zagłębiu naftowym minął znaczącego zastój, zwłaszcza w ruchu towarowym, nie udał się. A to w pierwszym rzędzie dzięki ofiarnemu patriotyzmowi większej części służby kolejowej, która, mimo ciężkich warunków i podżeganí wywoławców, trwa na posterunku. Dalej z pełnym uznaniem podkreślić należy energię, poświęcenie i zrozumienie powagi sytuacji u kierownika parowozowni na tut. głównym dworcu, p. Lewickiego. Jego to zimnej krwi i celowym zarządzeniem zawładnąć też należy, iż nie została przetrwana łączność naszego ośrodka przemysłowego ze światem. Bo o nie chodzi o lwowską Dyрекcję kolejową, to ta zachowała dotąd stanowisko niezdecydowane. Prowodrzy strajkowi tutejsi dotąd w urzędowaniu nie zostali zawieszani. Chętnia się narwa otwarcie, iż mimo strajku na 1 listopada br. jako urzędnicy pobiorą swe płace, by na koszt Skarbu Państwa móc dalej strajkować. — Jak nam donoszą, P. K. U. Stryi, powoławszy tutejszych strajkujących maszynistów do służby wojskowej, miał ich ująć z miejsca w karby dyscypliny, miała im zezwolić na swobodną wędrówkę po Stryju. Czas ten wykazał, że oni na piąty i utwierdził się w dalszym oporze. Odjeżdżając następnym transportem do służby wojskowej na zachód, mieli nawet odwagę strajkujących maszynistów unieść na wagonach kolejowych wysoco prowokujące napisy.

„Przeciw prowokacji uczuć katolickich”. W nawiązaniu do niedawnej naszej notatki pod powyższym tytułem, dla tem dosadniejszego wykazania słuszności stanowiska, zajętego przez tutejsze mieszczaństwo w sprawie zamierzonego przez tutejsze Starostwo wydania koncesji na szynk, żydowi Fuchsovi, podajemy, że lokal, w którym ów żyd swój interes otworzył dla rozpamiętania „gojów” zamierza — w prostej linii od naszego kościoła oddalony jest o 66 metrów. Stwierdziła to w ostatnich dniach specjalna komisja, złożona z przedstawicieli tutejszego Komitetu parafialnego i Magistratu. Niewiadomo więc, skąd nasze Starostwo wynalazło aż 97 czy 98 metrów odległości, chociaż to wedle listawy o szynkach nie wystarcza. W każdym razie zestawienie cyfr: 66 i 98 jest ogromnie zaniżone i wymo-

Pożary.

Pożar Hrebenowa.

Znane letnisko Hrebenów, w powiecie skolskim, padło w dniu 24 bm. w znacznej części ofiarą pożaru, który w krótkim czasie zniszczył wieś od mostu kolejowego do tzw. Friederówki. Padło około 52 gospodarstw wraz z budynkami gospodarskimi i z całym tegorocznym zbiorem. Zgorzała dalej cerkiew wraz z dzwonicą, na której stopiły się trzy nowe, niedawno zawieszane dzwony. Szkoła i plebania zdolano uratować. Prawie wszystkie gospodarstwa nie były ubezpieczone.

Przyczyna pożaru dotąd niewyjaśniona; władze polityczne i sądowne w Skolem zarządziły dochodzenia. Związano powatowy komitet ratunkowy, który zajął się rozdaniem chleba między pogorzalców (256 osób bez dachu).

Pożar Jamnicy.

W dniu 25 bm. wybuchł groźny pożar w Jamnicy, pod Stanisławowem. Zgorzało przeszło 20 domów mieszkalnych wraz ze stajniami, stodołami i innymi budynkami gospodarskimi. Ponadto spłonęło 14 sto-

gów zboża. Pożar powstał w kilka minut po przejeździe pociągu osobowego, dążącego ze Stanisławowa do Lwowa. Od iskierek lokomotywy zajęły się strawy, rosnące przy torze, poczem iskry wiatr przeczcił na wieś. Z placów i urzędzeń domowych nie zdolano niczego wyratować. Szkoda obliczają na 80 miliardów mk. Akcja ratunkowa trwała aż do dnia następnego.

Pożar lasu w Mraźnicy.

W dniu 24 bm. z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł ogień w lesie państwowym w Mraźnicy koło Drohobycza i zniszczył w krótkim czasie 15 hektarów.

Pożar na wsi pod Przemyślem.

We wsi Kosztowej, w powiecie przemyskim, spłonęło onegdaj gospodarstwo Wasyła Romana. Szkoda wynosi powyżej 600 mil. mk. Według dochodzeń policyjnych ogień powstał wskutek podpalenia, dokonanego przez Macieja Twardoka, którego aresztowano i odstawiono do sądu przemyskiego.

wne. Dalsze komentarze chyba zbędne. Alia.

□ SAMBOR. Zebranie polityczne. Dnia 25 bm. odbyło się w sali bosoxa z inicjatywy Związku Ludowo-Narodowego i Chrześcijańskiej Jedności Narodowej zebranie obywateli miejscowych różnych zawodów ze współdziałaniem włościan. Po ożywej dyskusji uchwalono rezolucję tej treści:

Wyrażamy pełne zaufanie i przyrzekamy poparcie Rządowi polskiemu, który pierwszy zabudł się gorliwie do naprawy Skarbu Państwa i wyrażamy pewność, że prace te wkrótce pomyślnie ukończy, mimo przeszkód czynionych opozycyjnych, niezadowolonych do jakiegokolwiek programu w tej najważniejszej obecnie sprawie państwa.

Następnie zebranie uchwaliło ogłosić następujące wyniki dyskusji:

1) Stwierdzamy, że w dzisiejszym trudnym położeniu finansowym Państwa tylko silna wola przetrwania, cierpliwość, praca i oszczędność umożliwi pomyślnie ukończenie akcji uzdrowienia Skarbu Państwa i przywrócenia normalnych warunków ekonomicznych.

2) Stwierdzamy, że każde wstrzymanie się od pracy, czy to dla demonstracji, czy to zorganizowany strajk jest zbrodnią wobec Państwa i wobec przyszłych pokoleń, uważamy przeto za obowiązek obywatelski przeciwdziałać strajkom wszelkimi środkami i wzywamy społeczeństwo, aby na licznych zebraniach dalo wyraz temu zapamiętaniu.

3) Stwierdzamy, że strajk maszynistów kolejowych został podjęty przez tych właśnie funkcjonariuszy państwowych, którzy są znacznie lepiej od innych uposażeni.

4) Odnosimy się do Rządu, aby natychmiast wystąpił przeciwko burzycielom porządku społecznego i zastosował wszystkie środki z ustawy wynikające, w czem znajduje poparcie całego społeczeństwa.

5) Odnosimy się do wszystkich czynni-

ków władzy państwowej, tudzież całego społeczeństwa, aby natychmiast w sposób stanowczy reagować na rozszerzanie łgarstwa i plotki, usiłujące podkopać wiarę społeczeństwa do Rządu i Państwa i winnych pociągnąć do odpowiedzialności karnej.

6) Wyrażamy zapamiętanie, że w chwili obecnej wskazane jest zawieszenie działalności sądów przysięgłych ze względu na potrzebę szybkiego wymiaru sprawiedliwości.

□ SOKAL. Pożar w Bobiatynie. Czterech pastuchów z Bobiatyna, Jarosław Someniuk, Milan Grecki, Andrzej Buczak i Filip Michałek, będący od 10 do 11 lat roznieśli onegdaj ognisko na łacie dworskiej tuż obok wielkiej sterty siana. Iskry z ogniska wiatr podniósł ku stercie, która starawszy w płomieniach rychło zgorzała.

— Echa afery z ul. Kurkowej. Paulina Düllowa, żona b. aptekarza, po tragicznej stracie jednego syna, który przed osmiu laty popełnił samobójstwo i drugiego, który zmarł przed kilku miesiącami, popadła w stan nerwowy a gdy przed trzema laty została okradziona — poczęła niesłusznie podejrzewać mechanika Wilhelma Lewickiego a nadto nigdy nie rozstawała się z rewołwerem. Z powodu tych podejrzeń wynikły częste sprzeczki pomiędzy Lewickim a Düllową, a gdy przedwczoraj na ulicy Kurkowej zetknęli się oboje, znów padły z obu stron zaczepne słowa; wówczas Düllowa wyciągnęła z kieszeni rewołwer i strzeliła do Lewickiego. Ten momentalnie usunął się i unknął kuli. Düllowa odstawiono do więzienia pod zarzutem usłowanego morderstwa.

□ SKOLE. Pożar Hrebenowa. Znana turystom i letnikom miejscowość klimatyczna Hrebenów, w powiecie skolskim, uległa dnia 24 bm. gwałtownemu pożarowi, który pędzony szalonym wiatrem pochłonął dwie trzecie części budynków i zabudowań gospodarskich mieszkańców gminy wraz z całym tegorocznym dobytkiem, krescencją.

a nawet część żywego inwentarza. Około 260 osób znalazło się bez dachu nad głową i bez żadnych środków do życia.

Związany w Skolem komitet ratunkowy pospieszył już z pierwszą pomocą. Nie mogąc liczyć na pomoc ze strony niezasobnego Skarbu Państwowego, komitet zwraca się do ofiarności publicznej, zwłaszcza PT. kupców i przemysłowców, a niemniej do tych PT. letników, którzy nie jedną przyjemną chwilę spędzili w przepięknej, zdrowej okolicy Hrebenowa, z gorącą i usilną prośbą o datki w naturze lub w gotówce na rzecz nieszczęśliwych pogorzalców, którzy uprasza się nadsyłać jałobliwej na ręce komitetu ratunkowego w Skolem wzgl. czekami P. K. O. Nr. 39706 tutejszego starostwa na konto „pogorzalczy w Hrebenowie”.

Odbudowa kościoła. Komitet odbudowy iz-krat. kościoła w Skolem podaje do wiadomości, że zamierzona na podstawie tutejszej odezwy zbiórka na rzecz odbudowy rz-krat. kościoła w Skolem dała dotychczas kwotę 9.000.000 mk. Gdy kwota ta zaledwie w drobnej części pokrywa koszty odbudowy, a miejscowa garstka inteligencji urzędniczej nie jest w możności dokonania tego wielkiego dzieła własnymi siłami, przeto dziękując tą drogą szlachetnym ofiarodawcom za dotychczasowe ofiary, zwraca się komitet do znanego z ofiarności społeczeństwa z usilną prośbą o dalsze łaskawe datki, a tych PT. adresatów, którzy ani datków nie nadesłali, ani nie zwrócili odezwy i czeków, uprasza o łaskawe zastosowanie się do treści wysłanej im swego czasu odezwy.

Z całej Polski.

Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem otwiera nowy kurs zimowy (5-miesięczny) 2 listopada br. Plan nauki: Jęz. polski, historia polska i współczesny ustroj Polski, literatura polska, apologetyka, historia powszechna, geografia, astronomia, rachunki i matematyka, przyroda, fizyka i chemia, gimnastyka szwedzka i śpiewy. Wycechki do Poznania, Gniezna, Kruszwicy i Leonogóry.

Kandydatów powinni mieć przynajmniej 18 lat i wykazać się, że już mają zawód w ręku, a mianowicie, że są rolnikami, rzemieślnikami, robotnikami itd. Ponadto kandydatów powinni umieć czytać biegle i jako tako pisać.

Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć obszerny życiorys, własnoręcznie napisany. Nauka wraz z utrzymaniem kosztuje 2 centymary żyta, które można złożyć w naturalnych albo gotówką. Prócz tego dostarczyć należy jednorazowo cetr. pszennej maki, cetr. żytniej maki, 20 funtów słoniny, 15 cetr. węgla i pół mtr. drzewa, także w naturalnych, albo według cen rynkowych.

Zgłoszenia przyjmuje Uniwersytet Ludowy w Dalkach i Biuro Centralne Towarzystwa Czytelników Ludowych w Poznaniu pl. Wolności 18.

W Administracji naszej złożyli:

Dla dzieci japońskich: Szkoły na Średniej, Powodowej, Sambor 215.000 mk.; Szkoła Mickiewicza, Sambor 250.000 mk.; Szkoła im. Jadwigi, Sambor 50.000 mk.
Dla biednego studenta: Do rak p. Wiktorowej złożyła p. N. N. 50.000 mk.

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIANY, pianina, naprawa, stroi oraz kupuje używane i zdemolowane, placując najwyższe ceny, Wierosław Herman, stroliciel fortepianów, Sw. Zofii 15. 6786

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia Topolnicka Kopernika 1. 6773

ANTYKI, dzieła sztuki, kupuje, przyjmuje w komisji Magazyn antyków Braci Tabińskich, Batorego 24. 6754

SALON JADALNIA SYPIALNIA francuska ZŁOTE MEBELKI KILIMY LAMPY WELNIANKI ŁOWICKIE ROBOTY RĘCZNE STORY paciorkowe OBRAZY — RZEZBY DROBIAZGI artystyczne i t. d. SALON MEBLI STYLOWYCH B. Połonieckiego Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1. (obok Księgarni Polskiej). 6528

MANDOLINY, gitary 6-tygodniowy kurs. Lekcje zbiorowe i osobne. Za płynną grę z nuty ręczny „Specjalista” podagog”. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia tylko od 4-7 pop. plac Bernardyński 12. II. p. 6771

PAPA dachowa, CEMENT, KARBOLINEUM, PITY karkowe izolacyjne, PRASY do dachówek po cenach fabrycznych poleca: „PILOT” Lwów, Batorego 4.

KUPUJE mikroskopy, przyrządy do dysekcji, urządzenia i zbiory dla gabinetu przyrodniczego, jakoteż książki treści przyrodniczej. Inżynier Tkaczuk Liceum Krzemienieckie. 6235

WIERTARKI, STRUGARKI, Tokarnie, SZTANCE, OBRABIARKI do drzewa, MOTORY, NARZĘDZIA, PRASY w wielkim wyborze poleca „PILOT” Lwów, Batorego 4.

POSADY POSZUKIWANE.

POSZUKUJE natychmiast umieszczenia wraz z utrzymaniem dla dwójki dziewcząt w pobliżu szkoły M. Magdaleny za opłatą miesięczną. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod adresem „Opieka”. 6777

WOLNE POSADY.

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 poleca: Francuski, nauzczości, neuczycielki, bony Polki, Niemki niemce, zarządczyni, klucznice, panny służące, rzędców, ekonomów, leśniczych, kucharzy, lokajów, ogrodników, służbę wszystkich zawodów. 6732

POWAŻNA firma poszukuje sprzedawczyni do kiosku w godzinach targowych z kaucją lub dobrymi poleceniami. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego pod „Sprzedawczyni”. 6766

NAUKA I WYCHOWANIE.

NOWY kurs stenografji od 10/XI. Wpisy do 8/XI. Ecole Reforme, Pańska 14. 6483

SZKOŁA pisania na maszynach. Ćwiczenia, palcówki, dyktaty. Ecole Reforme, Pańska 14. 6454

MIESZKANIA.

POKÓJ kawalerski w centrum oddzielny. Zgłoszenia pisemne Administracja pod „magazyn”. 6752

OKAZJA!

Przy postępującej dewaluacji najlepszą lokatą. Za rogatką 26tkiewską 15 minut piechotą od tramwaju (1 km. od rogatki) **parcele budowlane i przemysłowe (fabryczne)** od 1/4 morga począwszy w cenie równowartości 260 q. żyta za 1 morg, sprzedaje **BANK ZIEMIAN S. A.** 6720

Lwów, ul. Kopernika 4, I. p. — Godziny urzędowe od 9—13. Pozostały jeszcze do sprzedaży obszar bardzo ograniczony.

Łóżka Telefon 604

siatki do łóżek

6706

Antoni Halski Lwów, Sobieskiego 3.

Dr. Stanisław Fuchs dentysta, pl. Marjański 9. powrócił i ordynuje 9—12 i 3—5. 677

Stanisław Grabski. **Naród a państwo.** Cena 13.000 Mp.